

KURJER LITEWSKI

w WILNIE dnia 17. Lipca V. S. ROKU 1809.

S. PETERSBURG V. S. d. 6 lipca. Minister wojenny odpowiada Szawelskiemu honorowemu nadwor. sowiet. Osipowi że: powinien przedstawić swój projekt o zaciąganiu włościan do komend miejskich, dla utrzymania kompletu, do władzy zwierzchniczej cywilnej, bo to nienależy do departamentu wojennego—Minister sprawiedliwości donosi obywatelowi Wołyńskiemu Franciszkowi Sroczyńskiemu prosiącemu o rozpatrzenie bez kolej jego dzieła w rządzącym senacie względem majątku Tarkury; że iak jeszcze nieupłynął termin do podpisania ekstraktu, tak i przystąpić niemożna do jego słuchania—Słonimskiego ptu żydowi Michelowi Berkowiczowi prosiącemu o dopuszczenie przemilczanej od dekretu sądu gł. grodz. appellacyi w dziele z X. Druckim Lubeckim; że najwyższe zezwolenie nienastąpiło, ponieważ sam winien że niepodał w terminie prośby appellacyjnej.

WIEDEN d. 30 czerwca., Dziennik 23ci d. 28. Imperator d. 25 odprawił wielkie popisy na wzgurkach koło Szenbrun. Zastanawiano się nad pięknoscia i postawą linii jazdy, której, oprócz kirysierow, było 8 t. D. 24 weszły wojska fr: do Raab o 4tej po południu. D. 25 wystąpiła załoga z 2500 ludzi złożona; liczą się wszyscy między ieńcami. Komendantem tej twierdzy i wszystkich komitetow węgierskich podbitych jest GD. Narbonne. X. Aversztadzki stoi pod Prezburgiem. Kiedy nieprzyjaciel sypał tu szance; zapowiedziano iemu iżby zaprzestał; gdyż inaczej naraziłby stolicę węgierską na okropne klęski: nie usłuchał i kończył roboty: 4 t. bomb i granat zmusiły do odstąpienia zamiarow, a niewinne i spokojne miasto po większej części w perzynę obrócone zostało. X. Raguzy przeszedł Drawę d. 22 i pociągnął do Grac. D. 24 G. Vendame wysłał z Melk maiora Keller z 300 wirtemberczykami na drugą stronę dunaju, dla zebrania stamtąd wiadomości; lecz nieprzyniosł tylko 80 ieńcow i 2 officerow z rozbitych 2 kompanii regimentu Mitrowskiego. X. Pontecorvo z wojskiem saskim jest w S. Pelten. X. Gdański jest w Linc; G. Wrede wysłany na rozpoznanie odparł wszystkie stráže austr: i zabrał kilkadziesiąt ieńcow; oraz przyniosł wiadomość o obrótach przeciwnikow. Wiedeń ma dostatek mięsa: chleb jest rzadszy, spowodu zerwanych młynow. Wojsko jest opatrzone na 6 miesięcy; obficie ma żywności, wina, i jarzyny: wina klasztorne do magazynow wzięte kilka mill: butelek uczyniły.

D. 10 kwietnia, kiedy wódz austr: zniewa-

żając swój charakter pisał do króla bawar. list w ten sile, G. Chasteler zbuntował Tyrol, napadł niespodzianie na 700 konskrypcjonistow fr, idących spokojnie pod tarczą pokoju do Auszpurga, wziął ich w niewolę, i wszystkich zamordował, niewylęczając i tych 80 belgow, którzy byli rodem z tegoż miasta co sam Chasteler. Tegoż czasu zamordowano 1800 ieńcow bawar. Dowodzący Chasteler przytomny tej rzezi nie tylko nieprzeszkadzał, lecz śmiał się, iak mówią z tej sceny krwawej: miał nadzieję, że tyrolczykowie lękając się zemsty za tę zbrodnię, która odpuszczoną być niemoże, byliby tym barziej przymuszeni bunt popierać. Gdy Imperator dowiedział się o tak szkaradnym postępku, znalazł się w trudnym położeniu, ze względu, czy miał przepuścić tę zbrodnię? czy iey wetować na 40 feld-marszałkach 36 Greni-erach, 300 pułkownikach, 1200 officerach i 80 t. żołnierzach, których miał w swojej niewoli? Lecz ieńcy nienależą do mocarstwa, za które pierwiej walczyli; są pod opieką honoru i spaniałości narodu, który ich rozbroił: Imperator więc, dla uspokojenia duchow, niewinnych wyrzniętych francuzow, uważał Szastelera za zbóycę, dla tego wydał na niego wiadomy rozkaz dzienny. Niepodobne było sądzić iżby XXta domu lotaryńskiego zezwalali na takie okrucieństwa; chociaż wydawali odezwy nader gwałtowne, i wszędzie mowami do buntu pobudzali. Jednak Cesarz austr: zabrawszy przypadkiem w niewolę GG. Durosnel i Fouler, tryumfując z tej nader małej korzyści, ogłosił ich w rozkazie dziennym zakładnikami za całość G. Chastelera. Imperator dowiedziawszy się o tym rozkazie, zalecił natychmiast arestować XXtą Coloredo, Meternicha, i hrabiow Pergen i Hardek, oraz sprowadzić ich do Francyi na odpowiedź za życie GG. Durosnel i Fouler. Maior-generał francuzki Berthier napisał o tém list do nieprzyjacielskiego, przydając, że sami officerowie austr: w Tyrolu brzydzili się morderstwem, że Chasteler dotąd nie jest poymany; lecz że skoro będzie schwytany stanie przed sądem wojskowym. Mogą umrzeć wódzowie fr, lecz nie bez zemsty: nie spadnie ona na żadnego ieńca, lecz uderzy ona krewnych, którzy na śmierć ich skazą. Wiedeń i stany Austrii błagały o litość Imperatora, ażeby zezwolił na wyprawienie deputacyi do Cesarza dla przedstawienia ile niedorzeczny jest postępek przeciwko GG. Durosnel i Fouler, że Chasteler nie był jeszcze skazany na śmierć ani złapany, że rodzice, żony, dzieci i własność wódzow austr: są w ręku fr, że armia fr: gotowa zostawić potomności straszny przykład,

skoroby ieden ieniec był tknięty. Imperator przez szacunek dla dobrych obywatelów przystał na prośbę; azatym zakładnicy zostali w Wiedniu: a deputacya udała się do Cesarza. Franciszek 2 odpowiedział, iak donosi deputacya, która już powróciła, że nie niewie o wymordowaniu ieńców fr: w tyrolu, że ubolewa nad nieszczęściem stolicy i kraiu, że ministrowie iego oszukali. Przejeżdżając ci deputowani przez Offen widzieli Cesarzową ieszcze przed iey odjazdem barzicy zmienioną zmieszana, i w rozpacz nad ruiną która grozi iey domowi. Nieprzewidziała tych wypadków; laly się iey lzy obfite, zboiaznią patrzy na zasłonę, którą przyszłość zakryta: mówiła o pokoju; już iego życzy, zaklinała deputowanych, ażeby błagali u Cesarza o skrócenie wojny. Przynieśli oni wiadomość że Cesarz austr: niepochwalił postępku AX. Maxymiliana i iego posłał do srodka węgier. “

PARYŻ d. 4 lipca. D. 1 Senat odprawił posiedzenie, iak mówią, w rzeczy urzędzenia Toskanii, i podziału państwa kościelnego na 3 departamenta, których generał-gubernatorem ma bydź X. Borghese brat Gubernatora Piemontu. Imperator d. 7 w Szenbrun wyrokiem rozkazał sekwestrować dobra i własność XXżąt i XXczek domu austr: mianowicie w Toskanii naydujące się: wykonanie tego rozkazu polecone ministrowi skarbu—Nieprzyiaciel wysadził na brzegi królestwa włoskiego wielu zbóyców; gwardya narodowa wszystkich odparła: w Kamerino złapano ich 17 i naczelnika—Rozprawa ostatnia pod Sarragossą kosztowała 3 t. ieńców od 30 do 36 dział, nasza strata nieprzechodzi 100 zabitych i 300 ranionych.

Wiedeńczykowie wstydzą się dziś, którzy łatwo uwierzyli powieściom o słabości francyi i iey woyska, o klęskach w Hiszpanii doświadczonych. Łatwość, po zwycięstwie pod Raab, w podbiciu Węgier, upadek ważney twierdzy, roboty do pokonania dunaiovey zapory, rosnące woysko w szanцу przedmostowym pod Linc do naiechania Czech, 5 mosty pod Ebersdorf zdolne przeprawić całe woysko do zniszczenia armii, która iest ostatnią nadzieją domu lotaryńskiego, następne korzyści z opanowania Pestu i Budy, garstka polaków dziś w straszną armią zmnożona, iey zwycięstwa w Gallicyi; wszystko to przeraża nayzapaleńszych, którzy ieszcze karmili się nierozsądną nadzieją: oskarżają szczegulnie hrabiego Metternicha, który kłamstwami pochlebiającemi dumnym Xiążętom uwiodł Cesarza: niebyłże winien więcej oyczyznie i monarsze, aniżeli głosowi namiętności i niektórych burzliwych ludzi? iakaż przewrotność używać charakteru świętego posła na zbieranie nowości fałszywych, które nieszczęściami nasyciły ciekawych. Nayciemniejsze baśnie donaszane były Franciszkowi 2 dla rzucenia pogardy, gdy inni cudzoziemcy skoro stąpią na ziemię fr: i stolicę odwiedzają, czuią w sobie uczucia podziwienia i szacunku, które wzbudza widok siły, wygody, bogactw i ludności. Mogłże tego nieznać ambassador, co naymniey świadomego podróżnego zadziwia? Zaniedbujący powołania posła spokojnego, a zdradzający monarchow, których iest posrednim tłuma-

czem, powinienby odpowiedzieć za wszelkie klęski stąd zrodzone.

LONDYN d. 29 czerwca. Gotnie się w portach naszych wielka wyprawa: wkrótce ona wyniędzie pod żagle: należeć do niey będzie licznaiazda, 8 brygad piechoty, artylerya ogromna i wielka liczba nowo wynalezionych rakiet. Już piechota ruszyła dla wstąpienia na statki, których zebrano więcej 200. Szczegulniey poydą na wyprawę 4 bataliony gwardyi, legion niemiecki, 2 regimenta iazdy i bataliony 35 regimentow. Graff Chattam dowodzić będzie tém woyskiem; Admirał Otway konwoiować będzie s flotą, która składać się ma z 20 liniowych okrętow; każdy zabierze 600 ludzi woyska lądowego. W Porstmouth wszystkie statki od naywiększego do naymniejszego do wyprawy należeć będą: wszystkie statki płaskie w portach kanałowych do posługi zaięte. Goniec austr: przybył z Prezburga, skąd d. 26 maia wyjechał, przyspieszył wyprawę. Telegrafy ciągle ruszają się. GG. Coote; Cradok, Huntley, Hope, Mackenzie, Frasser, Stewart, Graham, Erskine, Brównrig już są na brzegach. Liczą naymniey 35 t. żołnierza. Dowodzić będą Roslin iazdą, Terrot artyleryą. Rzecz ciekawa, gdzie tak nagle i tak wielka wyprawa uderzy!

Stany ziednoczone na kongres w Wasington czytały przedstawienie Prezydenta Madison, w którym zapowiedział, że nie przód wdał się w negocyacyą z Anglią, aż odebrał oświadczenie, zadosyc uczynienia za zniewagę fregacie Chesapeak uczynioną, naznaczenia poselstwa pełnomocnego do podpisania wszelkich układow; i odwołania rozkazow handel tamuiących przez Jerzego 5 wydanych. Lecz Rząd ang: po zniesionym embargo; powiedział że te obietnice nad moc poselską uczynione były, azatym związki trwać tylko będą do 10 czerwca—Nowy Król szwedzki posła przysyła —

W Hiszpanii G. Cuesta po niepomyślny bitwie pod Medellin zgromadził 40 t. piechoty a 8 t. iazdy, i sta siłą naprzód postąpił: nieprzyiaciel cofnął się do Merida i Truxillo; a nawet miał ustąpić do Talavera i Toledu. Gallicyanie w liczbie 18 t. po 18 dniowym obleżeniu wzięli miasto Vigo i 1500 ieńców; niedawno wezwali załogę 2 t. w Tuy do poddania się: ténże los zgotowany dla miast Orense i Yago. Romana na czele 15 t. uderzył na twierdzę Villafranca, która iest kluczem z Gallicyi do Kastylji, i zdobył, tudziez uwięził ieden z naypiękniejszych regimentow fr: 2500 ludzi wynoszący. Chce on za pomocą armii asturyyskiey 20 t. liczącey odzyskać Lugo, Ferrol i Korunnę. Korpus Mar: Soult s początku wynoszący 30 t. dziś zmniejszony iest do 15 t: w Oporto tak był ściśniony, iż powszechnie głoszone o poddaniu się. G. Salveira wziął Chaves i 850 francuzow. G. Blake zgromadził pod Tortosa 18 t, do Arragonii postąpił, odparł nieprzyaciół aż do Sarragossy, którą chciał zdobyć. Zdaie się iż G. Lecchi na czele 7 t. chce do Perpignan ustąpić. Z Gazety Królewieckiey.

KROLEWIEC d. 17 lipca. Rozchodzą się wiadomości że Prusy uzbraiają się, rekrutują, i do wojny gotują, i t.d. Są to próżnia-

cy ciekawi, którzy tylko zmyślają te nowiny dla dopełnienia przerwy zdarzeń wojennych. Rozsądny potrafi ocenić te wiadomości. Po przerwanych od lat 4 wielkich popisach, nie ćwiczą się teraz uorganizowane woyska, tylko kompaniami i batalionami, później udoskonalone, regimentami popisywać się będą, aż naresztę dójdą do tej doskonałości, iż będą mogły zebrać się na wielkie obróty. Słuchając od tytu miesięcy wieści sprzecznych nigdy nieupadających, lecz pod różnemi postaciami odradających się, niewiadomo komu przypisać ich źródło, płochości czyli złości? — D. 27 Cesarz, AAXX. Jan ze sztabem, Palatyn i Ludwik w Presburgu zebrali się: co uradzili, niewiadomo. G. Macdonald na czele prawego skrzydła armii fr: węgierskiej z Grac przybył do Vespurn i Sztulweinsenburg. G. Duca w Offen dowodzi. Główna kwatera vice-króla w Raab. Dunaj naybystrzejszy i naywiększy z pomiędzy rzek europejskich dotąd rozdziela 2 ogromne woyska. Do d. 1 nie ieszcze niezaszło; lecz przygotowania dojrzałe wskazują iż dzień strasznego boiu nie iest daleki. Tym ciekawszy iest wypadek, im przeyscie w oczach nieprzyiaciela, przez taką rzekę, iest trudniejsze i śmielsze.

Ze Sztutgartu odbieramy wiadomość o ruchach zuchwałego pospólstwa w Mergenteim. Wieśniacy wsi Margolsheim, i okoliczni, dzwonem zwołani, uderzyli na Maiora Hipeden, który z dragonami rekrutow wybierał; rozbili wszystkich i haniebnie zawlekli do Mergenteim, dokąd z wielkim tumultem wpadli: wnet tam uwięzili załogę ze 46 ludzi złożoną, królewskiego Kommissarza i dalszych urzędników, którzy uciec nie trafili. Zrabowali buntownicy ich domy, a wylamawszy sklepy, trunkiem zalani, dopuścili się wszelkiej swywoli. Tym czasem liczba rokoszanow co moment wzrastała. Na ratuszu postanowili rząd dawny przywrócić; azatym herby wirtem. zrzucone zostały, a cesarskie i teutońskie przybite były przy okrzykach niech żyje Franciszek 2 i AX. Antoni. Rozruch coraz barziej wzrastał: postrzeżono w tumulte bawarczykow i badeńczykow. Dawniejsi urzędnicy byli celem tryumfu, królewscy przedmiotem hańby i wyszydzenia. Wysłali deputacyą do Króla wirtem: przyrzekając uwolnić iego urzędników, ieżeliby chciał uznać za prawy ten nowy porządek rzeczy, i ich zostawić, na stopniu, na którym byli przed wojną; Król wysłał 4 bataliony piechoty, 2 szwadrony gwardyi i 4 działa; na poskromienie uzbroionych buntownikow. GM. Szeler walczyć musiał na drodze po winnicach i gaiach, skąd wieśniacy ognia dawali: oczyściwszy okolice wezwał miasto do poddania się, lecz rokoszanie ogniem do trębacza odpowiedzieli; azatym żołnierz bramy wysadził i wpadł siłą do miasta: wtenczas rozpierzchneli się rokoszanie; na których poymanie poszły w różne strony małe woyska oddziały. Takie są, pisze gazeta dworska wir, machinacye rządu, który takiemi drogami chce poprawić los wojny, którą sam zapowiedział i rozpoczoł.

WARSZAWA d. 11 lipca. Komisarz Kochanowski witał w Rodomiu G. Dąbrowskiego i walecznych rycerzy wymówną i tkliwą mo-

wą w której wystawił obraz prawdziwej chwały, oczekiwanie swego kraju, chęć gorliwą zapal do walki i spólnych ofiar. Obywatele tak byli gorliwi że dowiedziawszy się o potrzebie 40 koni do artyleryi G. Dąbrowskiego, natychmiast one dostarczyli z zaprzęgiem. D. 4 przybył X. Poniatowski. Wszyscy chcieli oglądać tego Xcia, który śmiało nawet nadzieie przewyższył i wszystkich zadziwił. Kommissya wykonała przysięgę wierności W. Napoleonowi o 11stej z rana, i wraz wszyscy obywatele udali się do kościoła na Te Deum, które przy odgłosie dział śpiewano. Vice-prezes Stadnicki krótko i zwięźle wyraził uczucia Gallicyanow i honorem zaręczył iż niczego oszczędzać nie będą, ażeby sprawdzili co Murret przed półtora wieku o polakach w Rzymie napisał: Poloni ut ignominiam fugiant, omnia agunt, ut mortem, nihil.

Obrona Sandomirza przez G. Sokolnickiego tyle czyni zaszczytu małej załodze że nie można opuścić tego szczególu kapitulacyi, iż G. Sokolnicki wyszedł s całym woyskiem, całą artyleryą, i nieobowiązał się tylko odeysć do Pilicy i niewalczyć przez dwie pory. Dziś ten oddział z głównym woyskiem połączony znowu szczęśliwie dokazuje przeciw nieprzyjacielowi. Woysko polskie zajmowało podług wiadomości o forpocztach, d. 6 Szydłowiec, Grabowice, Kunow, Tarłów, Gliniany, Piotrkowiec, Rakow, Chmielnik aż do rzeki Nidy, gdyż podług doniesień główna kwatera X. Poniatowskiego była d. 11 w Pińczowie — Jaki zapal wszystkich obywatelow Gallicyi zajmuje; czyli iakie męstwo w tych mieszkańcach lub w Austryakach, pokazuje to rozprawa obywatelow w Kamieńsku przeciwko 90 nieprzyjaciolom, którzy napadnieni na rabunku pierzchać musieli; kiie w ręku męznym dokazały więcey aniżeli broń ognista. Odebrali wieśniacy całą zdobycz od nieprzyiaciela, i kilkanaście karabinow wydarli.

Dnia 7 pólkownik Tyszkiewicz dowodzący 2gim pólkiem iazdy, odebrawszy w marszu do Kurzelewa wiadomość o pokazaniu się piechoty austr: pod Przedborzem posłał podporucznika Kosińskiego s patrolem od 20 koni na rozpoznanie obrótow. Ten nieuważając na powitanie ręcznej broni, mężnie uderzył na piechotę, złamał, rozproszył i 54 uwięził D. 9 GB. Różnicki dowodzący przednią strażą wojska polskiego posunął się do Pińczowa, łamiąc natarczywie wszelkie trudności i zawady: nigdzie nieprzyjaciel oprzeć się niepodołał. Popisali się między innemi kapitan Konarski, porucznicy Bardzcy bracia, rotm. Wierciński, i żołnierz Białkowski, tudzież wszyscy s pólku 6go iazdy i woltyżery s pólku 6go piechoty — G. Kosiński, idąc wkrok za uchodzącym nieprzyjacielem, dowiedziawszy się że FM. Mondet w Zarnowcu do odporu sposobi się, posłał d. 10 małą straż przednią na rozpoznanie: należycie ona sprawiła się wpadłszy do miasta, gdzie dosyć uszkodziła nieprzyjacielowi i skąd wyszła niestraciwszy nad 5 rannych. Dystyngwowali się tu podpułk. Szejnбек s kompanią fr, sierżant Sieben za dowody męstwa nieustraszonego podporucznikiem od Xcia Józefa mianowany. D. 11 o 9tej rano w Zarnowcu G. Kosiński uderzył na cesarskich; FM Mondet bronił się

uporczywie z 3 t. piechoty kilku kompaniami kroatów, z 3 działami, 1 haubicą i s 500 iazdy, lecz nakoniec ustąpić musiał meztwu polskiemu: azatym o 11stej G. Kosiński opanował Zainowiec, i w nim znaczny magazyn broni, trzewików, mundurów i żywności; przytym zabrał w niewolę przeszło 200 cesarskich. O 1szej ustał ogień: stracili nieprzyjaciele w zabitych i rannych daleko więcej od naszych. Talenta wodza, i dzielność 3go batalionu od pulku 10 dały tę korzyść: pierwszykroć ten batalion był w ogniu, lecz setne w tym razie dał meztwa dowody — Tegoż d. 11 G. Kosinski atakował FM. Mohr w Xiążu: iazda od pulkow 2go i 3go, i artylerya konna uderzyły na piechotę i twardej upor od wagą pokonały: ustąpić musiał nieprzyjaciel s placu straciwszy 100 zabitych i kilkadziesiąt niewolników. D. 12 X. Józef założył główną kwaterę w Wodzisławiu. Dni następnych ważniejsze jeszcze nastąpiły wypadki. Walczący z honorem pod Samosierra, Sarragossą, Medellin, nad Tagiem, w Stralundzie i nad Elbą nie wyprzedzili na drodze chwały spółrodaków, którzy prawie od uścicia Wisły do iey początku tryumfowali. Jedne tylko załogi Gdańska i twierdz pruskich nad Odrą do udziału chwały należeć niemogły.

Naiechali cesarscy Munich, Drezno, i miasta włoskie, uległa teyże kolei Warszawa, lecz przez honorową konwencją. Francuzi westfalczykowie i dalsi sprzymierzeńcy oswobodzili bawarczyków, saşów i włochów, oraz opanowali Austryą i Węgry. Garstka polaków niezgniecioną przez 40 t. woysk cesarskich w 10 godzinney pod Raszynem bitwie, rozdzieloną ieszcze na 5 mniejsze części potrafiła i w kraju pohamować zapędy nieprzyjaciół i drugie tyle co księstwo wynosi zdobyć kraju pod nieprzyjacielskim panowaniem będącego. Niemożąc polacy zwyciężyć cesarskich w swoim księstwie pokonali w Gallicyi. Przebiegli od Bugu do Dniestru; a walcząc ciągle nad Wisłą i pod Tatrami, z austryakami, wołochami, bośniakami, siedmiogrodzianami, i węgryzami, nieupadli, lecz większej potęgi nabyli. Opanowawszy kraie na prawym brzegu Wisły w czerwcu, ruszyli na zdobycie lewego brzegu Gallicyi: prędko od Sanu przyszedli do Puław; prędkiej ieszcze od Wisły i Pilicy poszli do Krakowa. Nieprzyjaciel nie tylko żadney części nieutrzymał księstwa warszawskiego, lecz nader mało dziś posiada w Gallicyach: silniejszy zrazu, naiechał Warszawę, dziś słabszy utracił Kraków. D. 13 i 14 postąpili polacy do Działoszyc, Słomnika, Szkalnierz, Jwanowca, i zbliżyli się zupełnie do tey stolicy. Nieprzyjaciel postanowił bronić się w mieście: obywatele lękali się szturm, a stąd szkód niewyrachowanych. Kleparz przedmieście drżało o swe magazyny. Lecz X. Poniatowski oszczędził miasto od klęsk wojennych; mógł d. 14 o południu wiechać do Krakowa, ale wołał spożnić się trochę aniżeli tę stolicę spustoszyć. Po wygranych żwawych utarczkach przez G. Różnieckiego, G. Mohr prosił o zawieszenie broni, na które X. Józef zezwolił. Azatym podpisano d. 14 w Promniku o 6tej wieczorem: 1) zawieszenie broni 12 godzinne, podczas którego cesarscy ustąpić powinni s Krakowa z bagażami i bronią. 2) Po upły-

nieniu wyrażonego czasu Polacy zajmą Kraków i Podgórze. 3) G. Mondet palić nie będzie mostów na wiśle będących. 4) Polacy niepójdą za Podgórze aż w 6 godzin po skończonym terminie 12stu godzin. 5) Cesarscy mogą bronić polakom wyścicia s Podgorza. 6) Komisarz odbierze magazyny. 7) Chorzy i ranni będą uważani za ieńców; odbierać będą wszelkie opatrzenie stanowi przyzwoite; i oddani zostaną podług list wymiennych. 8) Urzędnicy cywilni doznawać mają wszelkich względów. Dnia więc 15 o 6tej rano weszli polacy do Krakowa i Podgorza.

Kiedy woysko ciągnęło przez bramę Florjanską, powstały radośne okrzyki: dzień cały niewystarczył ucieshom: obywatele oświecili z własney ochoty wszystkie ulice. Piękne wiersze, dobrane allegorye na wielu domach iaśniały; noc zesła na ochocie. Nastąpiło potym uroczyste obięcie miasta w posesyą doczesną Napoleona; orły fr: na miejscach przyzwoitych osadzono; a magistrat zaprzysiągł wierność Imperatorowi. Reszta później.

DREZNO d. lipca. D. 4 o 2giej po północy wyruszyło stad woysko west. 2ma kolumnami; mniejsza poszła ku granicy czeskiej z większą udał się król west. na Freyberg. Sasi znaydują się przy Altenberg i Berenstein. Austriacy pokazywali się pod Gieshibel. Czechy mogą być pierwiej naiechane, aniżeli rozumieją. G. Rivaud przybył z dywizją d. 1 i 2 do Wirzburga; d. 2 X. Abrantes tamże przyjechał przy ogłosie armat, i przeglądał dywizją pod bronią stojącą: d. 5 wyruszyła ona w dalszą drogę. Austriacy cofneli się s Frankonii w góry czeskie; azatym kolumna wirtemberezyków ich uważając poszła spiesznym marszem do ieziara konstancyńskiego przeciwko tyrolczykom, którzy opasują Lindau. Saxonią zupełnie oswobodzona: kiedy cesarscy do niey wkroczyli, znaleźli się między niemi żołnierze, którzy wołali, niech żyje Król saski, azatym sasi podnieśli też okrzyki. G. Amende, rodem sas, niechciał uważać Xcia Oels za równego sobie, i iego zgraię poczytywał za bandę łotrow: obiecał zebrać 40 t. we 2 tygodniach, byleby do Halli doszedł; lecz chociaż całe królestwo przeszedł, i agenci przebiegli część Westfalii, 40 ludzi niezaciągnął: pierwszemi officerami u niego są Katte i Dornberg. Milicyą oszukano wmaiwiając że 50 t. westfalczyków do niey przyłączy się; przeciwnie ostatnim wrażano że 50 t. cesarskich idzie na ich uwolnienie. Ekwipaże króla naszego wyszły do nas s Frankfortu d. 5, sam wyjechać miał d. 8, lecz podobno odłożony będzie wyjazd do późniejszego czasu.

Kompania artystów dramatycznych francuzkich, pierwiej należąca po teatrow J. J. Mośei w S. Peterzbргу i Moskwie, połączona s kompanią J. P. Foryoso przy tychże teatrach była, przejeżdżając przez tuteyszą stolicę będzie miała honor dać kilka reprezentacji grając Komedyą 1, 2 i 3 aktową oraz pokazując różne sztuki na każdy raz. Znawcy widzieć będą talenta J. P. Foryoso na linie takie jakie okazali na teatrze Vestris Depot Gardel. Doskonale tanczyć będzie familia Foryoso na linie menveta, allemanda, walca i dalsze wielkie pas. Spodziewa się ona otrzymać względy, pozajutro 19 w poniedziałek będzie reprezentacya Komedyi we 2ch aktach Dumonther pod tytułem, Rozwód albo dobry Sędzia, potym natępią sztuki familii J. P. Foryoso. Affisze doniosą szczegóły spektaklu. Cena też sama co na teatr polski.